



Sprawozdanie *Shalom/UN-NGO* część 2

Siostry Eileen Reilly i Kathy Schmittgens

„Nasz charyzmat nadal rozwija się w żyjącej wspólnocie sióstr, która ubogacona przeszłością, sprawia, że zgromadzenie rozwija się i dziś i będzie zdolne stanąć wobec wymagań przyszłości.” (*JP Prolog*)

Słowa te wskazywały nam drogę przez ponad trzydzieści lat. To jest siódma Kapituła Generalna od zatwierdzenia Konstytucji *Jesteście Posłane*. Spotykałyśmy się siedem razy, z Konstytucją *Jesteście Posłane* jako naszym przewodnikiem. Usiłowałyśmy nazwać to co się nam odsłaniało na każdym z tych spotkań.

Do tej pory . . .

- Uczyniłyśmy troski ubogich naszymi troskami;
- Odważyłyśmy się w wierze dla bardziej sprawiedliwego i prawdziwie ludzkiego świata;
- Staraliśmy się usilnie pozostawać w solidarności z ubogimi;
- Słyszałyśmy wołanie ziemi i jej ludzi;
- I na nowo zrozumiwałyśmy, że „Miłość nie może czekać.”

Jakie to są wyzwania przyszłości, które domagają się dzisiaj naszej odpowiedzi?
Jakie to są „naglące potrzeby”, których nie można zignorować w tym konkretnym czasie?

W tym czasie, naszym czasie, od momentu gdy ostatni raz spotkałyśmy się na Kapitule, byłyśmy świadkami:

- Porozumienia Paryskiego odnośnie Zmiany Klimatu
- Wielorakich akcji terrorystycznych na całym świecie
- Niespotykanego kryzysu imigracyjnego /kryzysu uchodźców
- Papieża Franciszka
- *Laudato Si'*
- Celów Zrównoważonego Rozwoju
- Epidemii Ebola
- Trzęsienia ziemi w Nepalu
- Urowadzenia 276 uczennic przez Boko Haram
- Oskarżenia Prezydentów w Brazylii i Korei Południowej
- Przyznania Pokojowej Nagrody Nobla Malali Yousafzai.

A w naszym Zgromadzeniu przeżywałyśmy:

- Utworzenie Nowicjatu Zgromadzenia
- Międzynarodowe spotkania: Formaterek z Przełożonymi i Ekonomek
- Seminarium *Shalom*
- Pierwszą Międzynarodową Konferencję Zarządów ze wszystkimi radami prowincjalnymi
- Śmierć około 550 sióstr i pierwsze śluby około 40 nowych członkiń.

A teraz pytamy, co się nam odsłania w 2017 r. i dalej?

Jakie to są wyzwania przyszłości, które domagają się naszej odpowiedzi?

Jakie to są „naglące potrzeby”, których nie można zignorować w tym konkretnym czasie?

Jesteśmy przekonane, że możemy zajrzeć do *Laudato Si'* po pewne wskazówki w odpowiedzi na te pytania. W końcowym paragrafie, który Siostry mają na otrzymanych kartkach, Papież Franciszek pisze:

„Bóg, który wzywa nas do wspaniałomyślnego poświęcenia i całkowitego oddania, daje nam siłę i światło, jakich potrzebujemy, by iść do przodu. W centrum tego świata stale obecny jest Pan życia, który tak bardzo nas kocha. On nas nie opuszcza, nie zostawia nas samymi, bo definitywnie zjednoczył się z naszą ziemią, a Jego miłość zawsze prowadzi nas do znalezienia nowych dróg. *Jemu niech będzie chwała!*” (245)

Tymi końcowymi słowami Papież Franciszek podsumowuje wyzwanie *Laudato Si'* – zadanie, które wzywa nas do „serca świata” i „przynagła do odkrywania nowych dróg naprzód.” Przyjrzyjmy się bliżej tym wyzwaniom.

Na początek: Wspólna mądrość

Temat naszej Kapituły przypomina nam, że jesteśmy wezwane do bycia „zadowolonymi z tego co niewiele.” Papież Franciszek mówi, że jesteśmy wezwani, by oddać Bogu „nasze wszystko.”

Te zaproszenia, by być „zadowolonymi z tego co niewiele” i „oddać Bogu nasze wszystko” można z pewnością słyszeć jako wezwanie do przyjęcia naszej stale-zmieniającej się rzeczywistości w Zgromadzeniu, rosnącego poczucia międzynarodowości, naszych większych wysiłków we współpracy i tego, co niektóre z nas nazywają zmniejszaniem się. Jest nas mniej i jesteśmy starsze.

Jednak jedna z odpowiedzi w dialogu całego Zgromadzenia proponuje, abyśmy przyjęły raczej naszą „mądrość, a nie nasze zmniejszanie się.” Oddanie wszystkiego może oznaczać taki rodzaj ponownego skupienia, który czerpie z lat naszych doświadczeń życia we wspólnocie SSND i stara się uchwycić Mądrość, którą zdobyłyśmy. Czego nauczyłyśmy się w ciągu tych 184 lat „odpowiadania na naglące potrzeby czasu, szczególną troską otaczając ubogich oraz realizując dalekosiężne zamierzenia wychowawcze”? (*Jesteście Posłane* Prolog)

W przeszłości ta wspólna mądrość doprowadziła nas do takich miejsc jak Pakistan i Południowy Sudan, Albania i Korea, Szwecja, Liberia i Białoruś. Pojechaliśmy do ponad 50 krajów – a czasami nasza mądrość doprowadziła nas do przekonania, że nadszedł czas, aby opuścić te same kraje, a czasem nasza mądrość doprowadziła nas do zapuszczenia głębszych

korzeni w tych krajach. To doprowadziło nas do najmniejszych wiosek i największych miast, przedszkoli i uniwersytetów, do obozów dla uchodźców i szpitali, do parafii i do ośrodków rekolekcyjnych.

Jaką mądrość z tych doświadczeń możemy zanieść do naszej obecnej rzeczywistości świata? Albo, jak nasze siostry powiedziały nam w dialogu z udziałem Zgromadzenia: „Jak możemy pozostać wierne żyjącemu charyzmatowi, przy jednoczesnym zajmowaniu się znakami czasu?”

Nasza obecność w Organizacji Narodów Zjednoczonych przyniosła nam szanse na przybliżenie naszej mądrości i głębokiego zrozumienia trosk ubogich do dyskusji na temat „Nie zostawiać nikogo z tyłu”. Nasze doświadczenie SSND odnośnie edukacji, która przemienia w tak wielu różnorodnych sytuacjach, jest częścią trwających tam dialogów o potrzebie powszechnej edukacji podstawowej.

Ze względu na wspólną mądrość w naszej sieci *Shalom* wiele osób wniosło nieoceniony wkład w lokalne wysiłki na rzecz zwalczania plagi handlu ludźmi, np. Siostry w Kanadzie, które wiele lat temu zapoczątkowały Komisję *Zatrzymać Handel Ludźmi* i corocznie organizują dni edukacyjne, by dokształcać młodzież i dorosłych na temat handlu ludźmi.

Nasze wysiłki dotyczące, jak to wyraża *Laudato Si'*, „troski o nasz wspólny dom,” zostały podkreślone przez nasze Siostry w Nepalu, które uzyskały dotację na instalację paneli słonecznych na dwóch blokach lekcyjnych, pokazując wiosce, w jaki sposób zasoby mogą być równoważone.

Siostry emerytki w kampusie prowincji CP są zaangażowane w wartości *Shalom* i zapoczątkowały Klub Seniora *Shalom*. Po strzelaninie i zabiciu nieuzbrojonego czarnego człowieka na ich terenie, zorganizowały serię edukacyjną dotyczącą rasizmu.

Uczennice w Brazylii rozdawały ludziom na ulicy żurawie pokoju, życząc im pokoju z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Siostry w Niemczech i w Austrii uczą języka niemieckiego i angielskiego małych imigrantów bez opieki dorosłych.

Pytamy więc teraz, jak możemy nadal dzielić naszą zbiorową mądrość w całym Zgromadzeniu i poza nim?

Po drugie: W sercu świata

Zapraszamy do zapoznania się z wyrażeniem z ostatniego akapitu *Laudato Si'*, „W sercu świata ... Pan życia jest zawsze obecny”. W latach sześćdziesiątych XX wieku, w Nowym Jorku była popularna gra zatytułowana „Zatrzymaj świat, chcę wysiąść”. Z pewnością większość z nas odczuwała od czasu do czasu takie same nastroje. Ale Papież Franciszek przypomina nam, że właśnie w samym sercu tego świata „obecny jest Pan życia.” Nie możemy „wysiąść” ze świata, faktycznie jesteśmy wezwani, aby iść „do serca świata”.

Słowa Papieża Franciszka przypominają nam wyzwanie *Gaudium et Spes*, że „Radości i nadzieje, smutki i niepokoje ludzi tego wieku, zwłaszcza ubogich czy w jakikolwiek sposób dotkniętych, są radościami i nadziejami, smutkami i niepokojami wyznawców Chrystusa. Rzeczywiście, nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie odbiłoby się echem w ich sercach”.

Co dzisiaj odbiło się echem w naszych sercach? W dialogu Zgromadzenia, nasze siostry, wymieniały troskę o stworzenie, losy kobiet i dzieci, migracje, handel ludźmi, oraz ludzi na marginesie, jako obszary troski w sercu świata.

Pamiętam wyraźnie, kiedy po raz pierwszy wprowadzono mnie w rzeczywistość handlu ludźmi. Byłam szokowana. Do tamtej pory nie miałam pojęcia, że kobiety i dzieci sprzedawane są dla współczesnego niewolnictwa. Teraz, w samym sercu świata, kwestia ta jest nieunikniona.

„W sercu świata” nie możemy pomóc, ale możemy zobaczyć ponad 65 milionów uchodźców poszukujących domów, bezpieczeństwa i wolności.

W miarę jak wchodzimy do „serca świata”, co tam znajdujemy? Co będzie wymagało naszej zbiorowej odpowiedzi? Patrząc na to pytanie, warto by odpowiedzieć na inne pytania, takie jak: co łamie **Siostry** serce, gdy Siostra patrzy w „serce świata”? Gdzie „radości i nadzieje, smutki i niepokoje ludzi tego wieku” znajdują echo w Siostry sercu?

Pytamy więc, co jest w sercu świata, co domaga się naszej odpowiedzi?

Po trzecie: Słuchanie wołania ubogich i wołania ziemi

Jak czytamy w *Laudato Si'*: „(Bóg) zjednoczył się definitywnie z naszą ziemią.” Albo, jak to wyjaśnia teolożka, Elizabeth Johnson: „Cała bogata tkanina stworzonego porządku ma swoją wewnętrzną wartość, ponieważ jest to miejsce, w którym twórczo mieszka Bóg”. (*Quest for the Living God /Poszukiwanie Boga Żywego*, Johnson, E., s. 198) Coraz częściej dochodzimy do tego, by patrzeć na całe stworzenie jako na objawienie naszego Boga lub, jak raz jeszcze mówi Johnson: „jeśli Ziemia jest rzeczywiście sakramentem obecności Bożej, to jej ciągłe niszczenie ... jest przejmująco grzeszną profanacją”. (tamże, s. 197) Nawet idzie tak daleko, by powiedzieć, że pozwolenie na wymarcie gatunkowi jest jak wrywanie strony z Biblii – pozostawia nam to mniejszą wiedzę o objawieniu się Boga.

Papież Franciszek w swoim Orędziu na Światowy Dzień Modlitwy w trosce o Stworzenie z 2016 r., proponuje, aby Uczynki Miłosierdzia poszerzyć i włączyć w nie troskę o nasz wspólny dom.

Jako uczynek miłosierdzia co do duszy, troska o nasz wspólny dom wzywa do „naznaczonego wdzięcznością podziwiania Bożego świata” (*Laudato Si'*, 214) który „pozwala nam odkryć poprzez każdą rzecz pewną naukę, jaką pragnie przekazać nam Bóg” (tamże, 85).

Jak Siostry wiedzą, biblijne uczynki miłosierdzia co do ciała, konfrontują pewne nasze założenia i wzorce i wzywają nas, by karmić ubogich, poić spragnionych i odwiedzać chorych. Odpowiedź nasza wymaga prostych, małych gestów, takich jak reakcja na prośbę o jedzenie. Wymaga także ogromnych wysiłków, takich jak danie schronienia bezdomnej rodzinie uchodźców, czy nakłanianie naszych krajów do zapewnienia opieki ubogim.

Jako uczynek miłosierny co do ciała, troska o nasz wspólny dom wymaga „prostych codziennych gestów, przełamujących logikę przemocy, wyzysku i egoizmu” oraz „przejawiających się we wszystkich działaniach, które starają się budować lepszy świat” (tamże, 230-231). Małe codzienne przyzwyczajenia, takie jak recykling (zagospodarowanie odpadów) i odpowiedzialne korzystanie z zasobów, są częścią naszej odpowiedzi na to zaproszenie.

Dla mnie, jednym z pamiętnych momentów w czasie Seminarium *Shalom* 2015 r. jest ten poranek, gdy zebrałyśmy się o 6 rano przed wejściem do Generalatu, i po modlitwie kontemplacyjnej zeszłyśmy w milczeniu drogą w dół i na zewnątrz przez bramę, by oczyścić ulice, zbierając odpadki. Zbieranie śmieci w milczeniu tego ranka, było dla nas wszystkich okazją do głębszej refleksji nad znaczeniem wyrażenia – „wspólny dom.”

I nadal musimy pytać siebie, czy są większe, bardziej złożone działania i postawy, które będą częścią naszej odpowiedzi na „troskę o nasz wspólny dom”?

Papież Franciszek nazywa to „ekologią integralną,” która łączy w całość te troski: środowiskową, ekonomiczną, społeczną i kulturalną. Papież kwestionuje naszą „kulturę odrzucenia” (tamże, 22) i mówi o „długu ekologicznym,” (tamże, 51) który istnieje między północą i południem. Wiemy zbyt dobrze, że kryzysy środowiska w naszych czasach nie-współmiernie dotykają ubogich.

„Klimat jest dobrem wspólnym, wszystkich i dla wszystkich.” (tamże, 23), wiemy jednak, że kraje rozwinięte zużywają więcej niż wynosi ich słuszny udział w zasobach, a ubodzy cierpią bardziej niż ich słuszny udział w skutkach.

Pytamy więc, co oznacza troska o „nasz wspólny dom” w 2017 r. i później? Jak możemy być pewne, że słyszymy „wołanie ubogich i wołanie ziemi”? (tamże, 49)

W końcu: Nasze nowe drogi naprzód

Jeśli chcemy przyjąć to wyzwanie, aby żyć „w sercu tego świata”, jak podkreśla *Laudato Si'*, przyznajemy, że nasza rzeczywistość nie jest statyczna i że „miłość Boża stale nas przynagla do szukania nowych dróg naprzód”.

Te nowe drogi będą kształtowane przez fakt, że żyjemy w czasach, w których technologia może nas jednoczyć jak nigdy dotąd lub może rządzić naszym życiem, jeśli na to pozwolimy. Żyjemy w czasach szybko zmieniających się realiów politycznych. Żyjemy w czasach, w których samo istnienie planety, którą nazywamy domem, jest zagrożone. Żyjemy w czasach, gdy uchodźców i migrantów szukających nowych domów jest więcej niż kiedykolwiek w historii.

Każdego dnia spotykamy się twarzą w twarz z konsekwencjami tych realiów – zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi. A jednak „miłość Boża stale przynagla nas do szukania nowych dróg naprzód”. Są to wyzwania dla tych z nas „w sercu świata”.

My SSND, mamy wyjątkową perspektywę, aby doprowadzić do tej podróży w poszukiwaniu nowej drogi naprzód. Mamy głęboko zakorzenione przekonanie, że jesteśmy wezwane, by „całe nasze życie oddać służbie tej jedności, dla której Chrystus przyszedł na ziemię” (JP, K 4). Drogi naprzód, które znajdziemy, są drogami dialogu, stale poszukiwanego zrozumienia i zawsze cennej jedności. Pięć lat temu powiedziałyśmy: „wybieramy dialog jako sposób życia”. Musimy to zrobić jeszcze raz, jeśli mamy pozwolić Bogu na przynaglenie nas do pójścia w „serce świata”, świata którego nie mogliśmy sobie wyobrazić nawet pięć lat temu.

I tak kończymy, tym czym zaczęłyśmy dziś rano – wezwaniem JP, K 17 do „*bolesnego* poznania”, „*aktywnego* działania, aby zmierzyć się z głównymi przyczynami niesprawiedliwości”, „*wiarygodnej* konfrontacji niesprawiedliwości”, „*prostego* życia” oraz „*właściwej* oceny pracy.”

W związku z tym pytamy, w ciągle zmieniającej się rzeczywistości, co jest *naszą* drogą naprzód do serca świata?

Pytania do refleksji po części 2. Sprawozdania *Shalom*/NGO

Jaką mądrość przynosimy do naszej obecnej rzeczywistości świata? Jak możemy nadal dzielić naszą wspólną mądrość w całym Zgromadzeniu i poza nim?

Co łamie Siostry serce, gdy Siostra patrzy w serce świata? Co jest w sercu świata, co domaga się naszej odpowiedzi?

Co to znaczy troszczyć się o „nasz wspólny dom” w 2017 roku i w dalszych latach? Jak możemy być pewne, że słyszymy „wołanie ubogich I wołanie ziemi”?

W naszej ciągle zmieniającej się rzeczywistości, jaka jest *nasza* droga naprzód do serca świata?